OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.
Rok I. Warszawa, lipiec 1927 roku. № 5.

GŁOS Niższych Funkcjonarjuszów i Pracowników Państwowych

Redakcja i Administracja: Warszawa, Nowy-Świat 67.

PRENUMERATA KWARTALNIE — 1 Zł. 50 gr.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 67-19.

Cena pojedyńczego n-ru 50 groszy.

DRUGI WALNY ZJAZD DELEGATÓW

14 — 15 sierpnia 1927 r. w Warszawie.

PORZĄDEK OBRAD:

Niedziela, dnia 14 sierpnia 1927 r. przed południem:

1) Otwarcie Zjazdu.
2) Przemówienia powitalne.
3) Wybór Prezydjum Zjazdu. Sprawozdanie Zarządu Głównego z działalności za czas od 1-VIII 1926 r. do 31-VII 1927 r. — Przerwa obiadowa.

Po południu.

5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Związku.
6) Dyskusja nad Sprawozdaniem Zarządu Głównego i Komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum Zarządowi Głównemu.
7) Wybór Komisji: postulatowej i organizacyjno-finansowej.

Wybrane Komisje przystępują do obrad bezzwłocznie po zamknięciu plenarnego posiedzenia i będą swe obrady prowadzić pierwszego dnia do 11 w nocy, a następnego t. j. 15-VIII od 8 godz. rano do 11 przed południem.

ZAKRES DZIAŁANIA KOMISJI:

Komisja postulatowa: a) ustalenie postulatów w sprawach: stabilizacji, uposażenia, rewizji zaszeregowania w grupach, płac, unormowania godzin służbowych, umundurowania, emerytów i t. d.; b) ustalenie postulatów specjalnych niższych funkcjonarjuszy, sądowych, skarbowych, szpitalnictwa, szkolnictwa, monopoli państwowych i t. d.

Komisja organizacyjno - finansowa: a) ustalenie programu organizacyjnego Związku; b) stosunek do innych organizacji; c) sprawy kulturalno-oświatowe; d) sprawa wydawnictw związkowych; e) gospodarka finansowa Zarządu Głównego, Zarządów Okręgowych i Kół; f) ustalenie budżetu Związku na następny rok budżetowy; g) wysokość odpraw pośmiertnych i innych świedczeń związkowych; h) ustalenie wysokości wkładek członkowskich i wpisowego.

Poniedziałek, dnia 15 sierpnia 1927 r., przed południem.

1) Sprawozdanie Komisji: postulatowej i organizacyjno-finansowej.
2) Przyjęcie wniosków komisyjnych i uchwalenie rezolucji zjazdowej.
3) Wybór Komisji Matki. — Przerwa obiadowa.

Po południu.

4) Wybór prezesa Związku, 8 członków Zarządu Głównego wylosowanych) i 8 zastępców. Komisji rewizyjnej i Sądu Honorowego Związku.
5) Wolne wnioski.
6) Zamknięcie Zjazdu.

Wyciąg ze Statutu Związku. Prawo brania udziału w Zjeździe Delegatów z głosem stanowczym przysługuje: a) Członkom Zarządu Głównego; b) Delegatom Kół; c) członkom Komisji rewizyjnej Związku, § 92. Zarząd Główny pokrywa koszta podróży na Zjazdy Delegatów, tylko członkom Zarządu Głównego i Komisji rewizyjnej Związku, koszta podróży Delegatów Kół pokrywają odnośne Koła § 94.

Koła wybierają Delegatów na Zjazd wedle § 54 Statutu lit. h. 1 delegat na 50 członków względnie do 50 członków. Jeśli przy Kole instnieją Sekcje liczące conajmniej 15 członków przysługuje im prawo wysłania na Zjazd jednego delegata.

Delegaci Kół winni przed rozpoczęciem Zjazdu złożyć do rąk przewodniczącego pełnomocnictwa wystawione im przez Zarządu Kół (Grupy) § 93.

NA ZJAZD.

Doroczna uroczystość organizacyjna, jaką jest każdy Walny Zjazd delegatów, ma w roku bieżącym specjalnie wielką doniosłość.

Zjazd Delegatów czeka w tym roku praca bardzo wielka i odpowiedzialna, chodzi bowiem o opracowanie planu działania na rok następny, który naszem zdaniem, pod względem gospodarczym, będzie posiadał wiele niespodzianek, a więc i dla niższych pracowników państwowych będzie bardzo przykrym, gdy nasze położenie pogarsza się z każdym dniem. Dodatkiem jakiegoś procentu sprawy uposażenia pracowników nie da się załatwić. Stan jest groźny, pomoc natychmiastowa konieczna, gdyż dalsze łudzenie nas obiecankami już nam nie smakuje.

Każdy niemal dzień jest zwiastunem nowych obietnic, ale i nowych zawodów i utrudnień życiowych, które zmuszają nas do organizowania się i bronienia swych praw do życia. Związki zawodowe muszą być gotowe do podjęcia energicznej akcji w obronie praw życiowych swych członków. Prawdzie należy odważnie wglądnąć w oczy i powiedzieć, że z niższemi pracownikami jest źle, ale może być lepiej, jeśli my zechcemy i my musimy chcieć aby nam było lepiej. Los nasz jest uzależniony od nas samych i od naszych sił zawodowych. My możemy liczyć tylko na nas samych i tych uświadomionych zawodowo członków, którzy zawsze poświęcali swoje siły i zdrowie na rzecz Związku, gdy tymczasem inni składek nie płacili, lecz tylko pasożytowali na ciele Związku i swoich kolegów, czerpiąc zyski z ich pracy i kapitału.

BACZNOŚĆ! KOLEDZY WARSZAWSCY. W dniu 31 lipca b. r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się OGÓLNE ZEBRANIE Koła Warszawskiego Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych, w lokalu własnym przy ulicy Aleje 3 Maja Nr. 7-9-11. Z uwagi na ważność spraw będących na porządku dziennym Zebrania, uprasza się wszystkich kolegów o liczne i punktualne przybycie. Zarząd Koła Warszawskiego.

Jako organizacja musimy uczynić wszystko, co będzie w naszej mocy, aby uzyskać wydatną poprawę bytu, w tym celu potrzebny jest dobrze obmyślany program prac związkowych nad którym będzie się musiał poważnie zastanowić Zjazd Delegatów.

Tegoroczny Zjazd przypada w chwili, gdy mają się zrealizować najważniejsze dla nas zagadnienia jak, stabilizacja, rewizja ustawy uposażeniowej i emerytalnej, od załatwienia których zawisłym jest nasze położenie prawne i materjalne.

Obok tych spraw, mamy na Zjeździe sprawę pierwszorzędnego znaczenia, a tą jest stworzenie powszechnej, jednolitej na całą Polskę organizacji Związkowej, którąby była skutecznem narzędziem do ziszczenia tych zadań i celów, jakieśmy sobie wytknęli na początku naszej działalności organizacyjnej.

Połączenie się wszystkich niższych funkcjonarjuszy i pracowników w jedną potężną organizację, jest czemś więcej, niż prostem dodawaniem liczby członków, czy sumy wkładek. Rozumowo rzecz biorąc, jest to raczej mnożenie potęgi organizacyjnej, tej maszyny, przez którą wola, potrzeby, życzenia i bolączki szerokich mas członków będą przepływać. Ze stanowiska społecznego wprowadzamy w życie hasło solidarności interesów, jest przecież rzeczą niewątpliwą, iż tylko wspólnym wysiłkiem możemy zrealizować te potrzeby zawodowe, które zbiegają się w dobrze zrozumiałym obopólnym interesie. Niema takiego uzasadnionego postulatu zawodowego, któryby nie był wspólnym dla wszystkich niższych pracowników państwowych. W „jedności siła" oto hasło, które winno przyświecać pracom Zjazdu. Poznajmy tą przykrą prawdę, że niższy pracownik państwowy nie może liczyć na żadną życzliwość w załatwieniu jego słusznych postulatów, lecz jedynie na własne siły. W tym ważnym momencie naszego życia Związkowego cofnijmy się myślą wstecz, cośmy uczynili, aby przyszłość naszą uczynić lepszą, czy wszyscy zrobili co do nich należy, aby zdobyć lepsze ustawy, minimum egzystencji, odzyskać utracone prawa? Odpowiadając na to, bądźmy szczerymi. Na zgórą 50.000 niższych funkcjonarjuszy i pracowników państwowych, zaledwie niespełna cztery tysiące dźwiga na swych barkach ciężar walki o lepszą przyszłość dla kilkudziesięciu tysięcy. Pewna część niższych funkcjonarjuszy tkwi jeszcze w Związkach urzędniczych, zaprzepaszczając swoje najżywotniejsze sprawy. Nie dawno patrzeliśmy się na Zjazd więziennictwa, który w okresie nędzy panującej między dozorcami więźni, zajmował się tak ważnemi sprawami, jak zamienienie czapek na rogatywki i opodatkowanie dozorców więźni w jednem procencie na uzdrowisko. A walkę o zaszeregowanie, o bezpłatne mundury, pełne urlopy dla dozorców i więźni prowadzić musi Związek Niższych Funkcjonarjuszy państwowych. Część kolegów w tym okresie najcięższej pracy próbowała osłabić nasze siły i utrudnić pracę przez założenie drobnych nic nie znaczących organizacji, które wiodą żywot suchotniczy, ograniczając się do zbierania składek od obałamuconych kolegów i grzebaniu zmarłych, spełniając jedynie rolę karawaniarzy. Żadnej akcji uposażeniowej ani społecznej nie tylko że same nie podejmują, ale w dodatku przez częściowe osłabienie solidarności akcję taką paraliżują na szkodę ogółu a w tem i tych, którzy należąc do nich płacą im w dodatku za utrudnianie akcji o poprawę bytu.

Mimo tych trudności działalność nasza w kierunku zespolenia ruchu zawodowego niższych funkcjonarjuszy w jednej organizacji postępuje stale naprzód, coraz liczniejsze rzesze stają do wspólnej pracy.

Po roku gromadzimy się oto znowu ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej, aby rozstrzygnąć wspólnie nasze sprawy zawodowe.

Każdy Zjazd bowiem jest w życiu Związkowca, wyrazem coraz bliższego zakończenia okresu organizacyjnego.

Praca w Związku musi się opierać na zharmonizowanym wysiłku całego Związku. Aby osiągnąć zamierzony cel, wszyscy muszą się zdobyć na większy wysiłek pracy i na wyrzeczenie się szeregu dogodności osobistych.

Potrzebne jest ożywienie i zjednoczenie wszystkich niższych pracowników abyśmy mogli naprawdę pracą swoją zbudować wielkie dzieło. Pamiętać zaś wciąż musimy o zadaniach i celach dla których tę organizację budujemy. Budując, pamiętajmy stale, że każdy z nas tworzy część życia Związku, każdy podług pracy swojej. Jedni drugich kształtujmy, dodawajmy otuchy, chęci do pracy, twórzmy rozmach i wiarę we własne siły.

Każdy z nas zosobna i wszyscy społem, winniśmy wykonywać wszelką czynność w organizacji, tak jakby od niej zależało życie narodu. Tą błogosławioną zasadą ludzi dzielnych musimy się przejąć wszyscy obyśmy się stali godnymi lepszej przyszłości.

Budujmy i zespalajmy szeregi związkowe coraz mocniej. Przez zwartą organizację wzmógłszy się na siłach skutecznie sprostamy licznym zadaniom zawodowym.

Przez zwartą organizację przysporzymy Polsce jedną sprawną komórkę społeczną więcej.

Oby się do tego zysku zawodowego i społecznego walnie przyczynił Zjazd tegoroczny. *K. Mozgała.*

Akcja Wydz. Wyk. Zw. N. F. P. w sprawach uposażeniowych.

Zarząd Główny Związku obok akcji mającej na celu obronę interesów ekonomicznych ogółu niższych pracowników państwowych, postanowił zaznajomić poszczególnych Panów Ministrów z warunkami pracy i życia służbowo im podległych niższych funkcjonarjuszów i pracowników, by tą drogą przedstawić każdemu z osobna Ministrowi nędzę szerokich rzesz pracowniczych, i spowodować zajęcie się czynników rządzących położeniem prawnym i materjalnym kilkudziesięciu tysięcy niższych pracowników państwowych, żyjących obecnie w nędzy i niepewności jutra.

U p. Ministra Spraw Wewnętrznych.

Dnia 19 lipca b. r. przyjął p. Minister Składkowski na dłuższej audjencji członków Wydziału Wykonawczego Związku w osobach prezesa i generalnego sekretarza Zarządu Głównego.

Delegaci Związku przedstawili p. Ministrowi obecne warunki życia niższych pracowników państwowych, których pobory służbowe przy obecnie panującej i niczem niepohamowanej drożyźnie środków żywności, nie starczą już nawet na najskromniejsze wyżywienie rodziny, 90% rodzin niższych pracowników państwowych żywi się dzisiaj suchym chlebem i kartoflami, artykuły więcej odżywcze jak mięso i nabiał, stały się dostępnemi, jedynie na pierwszego i w uroczyste święta. O kupnie odzieży w tych warunkach, mowy być nie może, to też całe rodziny chodzą w podartych resztkach często jeszcze przedwojennej odzieży. To jest również przyczyną, że wielka ilość dzieci i młodzieży ze sfer niższych pracowników państwowych mimo przymusu szkolnego nie uczęszcza do szkół, dla braku obuwia, odzieży, kształcenie dzieci niższych funkcjonarjuszy w szkoałch średnich stało się niemożliwem z powodu wysokich opłat obowiązujących w państwowych szkołach średnich. Delegacja zwróciła się z prośbą do p. Mi-

nistra, aby raczył na Radzie Ministrów udzielić swego poparcia postulatom Związku N. F. P. Rz. P., rychłego i wydatnego podwyższenia poborów służbowych. Przechodząc do spraw dotyczących niższych funkcjonarjuszów (woźnych) w resorcie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, delegaci zwrócili uwagę na konieczność przyśpieszenia prac nad ustaleniem niższych funkcjonarjuszy, którzy mimo długoletniej służby państwowej żyją w ciągłej niepewności jutra, co ujemnie wpływa na sprawność pracy.

Sprawę pokrzywdzenia woźnych w Województwach i Starostwach przy zaszeregowaniu do stopni płac w roku 1920 złożyli delegaci p. Ministrowi w osobnym memorjale zaznaczając, że wszyscy poprzedni p. p. Ministrowie, przyrzekali wyrządzoną krzywdę naprawić, niestety żaden z nich danego przyrzeczenia nie dotrzymał.

Woźni w resorcie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wskutek odebrania im w roku 1920 posiadanych na mocy dekretów i wysłużonych lat stopni płac i zaszeregowania ich o kilka stopni niżej pobierają niższe uposażenie aniżeli im się prawnie należy. Przywrócenie odebranych stopni płac będzie aktem sprawiedliwości z tego powodu też delegacja usilnie prosi p. Ministra o rewizję zaszeregowania i przywrócenie woźnym tych stopni płac, jakie posiadali do dnia 1 sierpnia 1920 r.

Przedstawiono również sprawy: dostarczenia ubrań służbowych, przywrócenia etatów niższym funkcjonarjuszom przeniesionym na kontrakt, godzin służbowych i wynagrodzenia za pełnienie dyżurów.

Następnie delegaci złożyli na ręce p. Ministra obszerny memorjał z postulatami niższych funkcjonarjuszy państwowych Szpitali i Zakładów dla umysłowo chorych. Zwrócono uwagę p. Ministrowi na fakt stale pogarszających się warunków pracy i płacy niższych pracowników szpitalnictwa administrowanego przez Państwo.

Od kilku lat przeprowadza się masowe redukcje etatów, pozbawiając setki wyszkolonych pracowników nabytych latami ciężkiej i odpowiedzialnej służby, praw do zaopatrzenia emerytalnego. Rozporządzenie o zaszeregowaniu do stopni płac niższych pracowników szpitalnictwa nie tylko że nie zostało we właściwym czasie wykonane, lecz w dodatku od trzech lat wstrzymane zostało obsadzenie opróżnionych etatów i wstrzymany został awans nawet tych funkcjonarjuszy, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska, do których jest przywiązany odpowiedni stopień (grupa) płacy.

Dyrekcje poszczególnych Państwowych Zakładów leczniczych, uprawiają wyzysk, przez zmuszanie niższych pracowników szpitalnych do żywienia się w kuchniach szpitalnych. Mieszkania służby pielęgniarskiej i innych niższych funkcjonarjuszy mieszczą się w najgorszych suterynowych ubikacjach. **Tymszasowy Wydział Samorządowy we Lwowie,** wydaje zarządzenie potrąceń z płacy niższych pracowników, **dowolnych kwot nawet za nieistniejące świadczenia.** Administracja Małopolskich szpitali i zakładów jest tak prowadzona, że ceny artykułów żywności zakupywanych hurtownie w pewnych okresach czasu przewyższają ceny w handlu detalicznym, co wpływa ujemnie na cenę i jakość wiktu szpitalnego. Kontrolę nad prowadzeniem kuchni wykonują między innemi lekarze i urzędnicy pobierający wikt z tych kuchni. Delegacja prosi p. Ministra, aby raczył wglądnąć w gospodarkę w Państwowych Szpitalach i Zakładach dla umysłowo chorych, które przy panujących w nich stosunkach, stały się ośrodkami wyzysku i zaprzeczenia praworządności, w stosunku do moralnych i materjalnych praw niższych funkcjonarjuszy.

Na zakończenie Delegacja przedstawiła postulaty **niższych funkcjonarjuszy Państwowego Zakładu Psychiatrycznego w Tworkach,** o przywrócenie etatów i mianowanie pracowników kontraktowych, funkcjonarjuszami etatowemi z prawem do zaopatrzenia emerytalnego, oraz dostarczenia ubrań służbowych, przewidzianych w ustawie o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i Rozporządzeniu Rady Ministrów. Ponieważ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem do Dyrekcji Zakładu w Tworkach z dnia 8-VI 1927 r. Z. O. 20780/27 orzekło, że nie widzi podstawy prawnej do przyznania niższym funkcjonarjuszom Zakładu w Tworkach ubrań służbowych, przeto delegaci zwrócili się do p. Ministra aby raczył wydać zarządzenie dostarczenia ubrań służbowych tym funkcjonarjuszom, z uwagi na rodzaj służby powodującej szybkie i częste zniszczenie odzieży, uchylając zarządzenie z dnia 8-VI b. r. Z. O. 20780/27.

W odpowiedzi na przemówienie delegatów oświadczył p. Minister, że przedłożone Mu na piśmie postulaty rozpatrzy i wyda polecenie w kierunku uwzględnienia słusznych żądań niższych funkcjonarjuszy. Z widocznem zainteresowaniem słuchał p. Minister wywodów delegacji w sprawie zaszeregowania woźnych do grup płac, i o stosunkach panujących w szpitalnictwie.

U pana Ministra Robót Publicznych.

Kitdy z początkiem kwietnia b. r. delegacja Zarządu Głównego w czasie audjencji składała memorjał p. Ministrowi Moraczewskiemu w sprawach uposażeniowych i emerytalnych dróżników i strażników rzecznych, wówczas p. Minister oświadczył, że żądania wysunięte przez Związek uważa za słuszne i będzie się starał je uwzględnić, polecając delegatom zgłoszenie się u siebie po pewnym okresie czasu celem poinformawania się o zarządzeniach p. Ministra.

Stosownie do tego polecenia udała się delegacja Zarządu Głównego w osobach kolegi Muchy i generalnego sekretarza kol. Mozgały do p. Ministra w dniu 22 lipca 1927 r. W czasie konferencji poinformował p. Minister delegatów o sposobie załatwienia postulatów Związku objętych memorjałem z dnia 29-X 1926 r. i z dnia 30 kwietnia 1927 r.

Z oświadczenia p. Ministra dowiedzieli się delegaci, że jeden z najważniejszych postualtów mający duży wpływ na egzystencję kilkuset rodzin dróżników został uwzględniony, zarządzeniem, które na innem miejscu drukujemy. Wydane zostało zarządzenie Ministerstwa, wymierzenia zaopatrzenia emerytalnego, dróżnikom i strażnikom rzecznym, którzy w chwili zwolnienia ich na zasadzie art. 116 posiadali nabyte prawa do emerytury. Wydano zarządzenie regularnej wypłaty za zniszczoną odzież, również został podwyższony dodatek na mieszkanie. Przewidziana od 1 października b. r. podwyżka płac obejmie również dróżników i strażników rzecznych.

Delegacja złożyła podziękowanie p. Ministrowi za polepszenie doli dróżników i strażników rzecznych, prosząc równocześnie, aby raczył przy zapowiedzianej regulacji płac, wydatniej podwyższyć płace pracowników kontraktowych i zabezpieczyć im zaopatrzenie emerytalnej, oraz przywrócić odebrane w roku 1925 legitymacje kolejowe.

Odnośnie do postulatów Związku w sprawie zaszeregowania woźnych w Okręgowych Dyrekcjach Robót Publicznych i ubrań służbowych dla tychże, zostały wydane w ostatnich dniach zarządzenia zezwalające na przeprowadzenie zaszeregowania woźnych wedle zasad ustalonych w rozp. Rady Ministrów z dnia 4 listopada 1925 r., odnośnie do ubrań służbowych Ministerstwo poleciło Okr. Dyrekcji Rob. Publ. dostarczenie ubrań służbowych w granicach funduszów na ten cel preliminowanych.

Przy końcu audjencji delegacja zwróciła się do p. Ministra w sprawie uposażenia pracowników państwowych, w szczególności niższych, którzy znajdują się wraz z rodzinami wprost w rozpaczliwem położeniu materjalnem. Niedotrzymanie danego przez p. Wicepremjera Bartla przerzeczenia podwyżki płac z dniem 1 lipca b. r. wywołało wśród zgłodniałych pracowników państwowych uczucie bolesnego zawodu i rogoryczenia.

Rychła i wydatna podwyżka poborów służbowych jest koniecznością ogólno państwową. P. Minister w odpowiedzi oświadczył, że cały Rząd zgodnie uznaje potrzebę podwyższenia płac urzędnikom i pracownikom państwowym, w tej chwili p. Minister może podać do wiadomości delegatów **postanowienie p. Marszałka Piłsudskiego, wedle którego regulacja poborów służbowych pracowników państwowych nastąpi nieodwołalnie z dniem 1 października b. r.** Wedle zdania p. Ministra podwyżka dla niższych pracowników państwowych będzie procentowa, której wysokość nie można jeszcze w tej chwili określić. W tym samym terminie nastąpi uruchomienie dodatku mieszkaniowego wstecz od czasu unieuruchomienia tego dodatku. Pan Marszaełk Piłsudski zezwolił swe postanowienie podać do wiadomości pracownikom państwowym.

Delegacja opuszczała gabinet p. Ministra z uczuciem zadowolenia, że przeszło dwuletnie staranie Związku w sprawach uposażeniowych dróżników i strażników rzecznych zostały w części załatwione na korzyść naszych członków. Nie wątpimy również, że oświadczenie w sprawie podwyższenia płac stanie się tym razem faktem dokonanym i przeprowadzonym w ściśle określonym terminie.

W Generalnej Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego.

Dnia 20 lipca r. b. z polecenia Zarządu Głównego Związku N. F. P. Rz. P. udał się gen. sekretarz Związku do Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego w sprawach funkcjonarjuszy, robotników i prowizjonistów Winnickiej Fabryki wyrobów tytoniowych. U p. Napieralskiego Naczelnika Wydziału robotniczego interwenjował delegat Związku w sprawie zapłaty za pracę w godzinach nadliczbowych, robotnikom w magazynach sprzedaży wyrobów tytoniowych i w sprawie wymiaru prowizji b. robotnikom fabryki Winnickiej. W tej drugiej sprawie domagał się delegat, wydania dekretów pensyjnych, na zasadzie nowego wymiaru prowizji, przyznanego na skutek przeprowadzonej rewizji uprawnień b. robotników fabryki wyr. tyt. w Winnikach do zaopatrzenia na starość, lub zawiadomienia pisemnego interesowanych o zmianie ich uprawnień z podaniem wysokości prowizji.

Ponieważ Generalna Dyrekcja wypłaciła różnicę prowizji nie od dnia przeniesienia na prowizję lecz od dnia 1 kwietnia 1927 r. przeto delegat domagał się wypłaty należnej prowizjonistom różnicy w prowizji za czas od 1 kwietnia 1926 r. do 1 kwietnia 1927 r. W odpowiedzi na powyższe żądania złożone przez delegata zarazem na piśmie, oświadczył p. Naczelnik Wydz. robotniczego, że po otrzymaniu od Dyrektorów magazynów wykazów ilości godzin nadliczbowych przepracowanych przez robotników w magazynach sprzedaży tytoniu nastąpi wypłata należności za pracę w godzinach nadobowiązkowych.

Godziny wykazane przez Dyrektora Magazynu zostaną robotnikom zapłacone.

Prowizjonistki przeniesione w stan nieczynny po dniu 1 kwietnia 1926 r. otrzymają wyrównanie różnicy w zaopatrzeniu na starość od dnia przeniesienia ich w stan prowizji. W tym kierunku zostanie wydane zarządzenie do Izby Skarbowej we Lwowie. Na zakończenie konferencji oświadczył p. Naczelnik, że w niedługim czasie, zacznie obowiązywać nowy statut o zaopatrzeniu na starość robotników polskiego monopolu tytoniowego i pozostałych członków rodziny. Nowy statut będzie korzystniejszy pod względem świadczeń na rzecz robotników. Następnie zwrócił się delegat Związku do p. Naczelnika Wydziału Administracyjnego w sprawie wymiaru emerytur i pensji wdowich b. funkcjonarjuszom fabryki wyr. tyt. w Winnikach. W sprawie postulatów werkmistrzów fabryk tytoniowych w Małopolsce złożył delegat memorjał, z żądaniami: 1) Zaszeregowania werkmistrzów fabryk wyrobów tytoniowych do grup płac do 5 lat służby od dnia mianowania do grup XI, po 5 latach służby w charakterze werkmistrza do grupy X. 2) Zaliczenia wszystkich lat służby w fabryce wyrobów tytoniowych do szczebli płac i wysługi emerytalnej. 3) Zaliczenia czasu służby wojskowej wojennej podwójnie do wysługi emerytalnej. 4) Przyznania urlopów wypoczynkowych, wedle lat pracy w fabryce, wliczając lata przepracowane w charakterze robotnika, i dozorcy robotników. 5) Wynagrodzenia za ograniczenie urlopów wypoczynkowych w latach ubiegłych, wzgl. udzielania odpowiedniej wysokości remuneracji. 6) Dostarczenia bezpłatnych ubrań służbowych. 7) Przyznanie deputatu jak również prób tytoniowych wedle norm III kategorji urzędników.

UWAGA: Treść powyższego memorjału, jak również oświadczenie się Generalnej Dyrekcji na postulaty zawarte w nim, podamy w następnym numerze „Głosu".

DZIAŁ URZĘDOWY.

(Wystąpienie Wydziału Wykonawczego Związku N. F. P. do Władz).

Do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych
w miejscu.

W sprawie stabilizacji i zaszeregowania do wyższych grup płac woźnych w resorcie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Jedną z najbardziej uciążliwych stron życia niższych funkcjonarjuszy państwowych obok nędzy materjalnej jest brak stabilizacji. 90% woźnych przy władzach politycznych jest pracownikami Państwa Polskiego od zarania Niepodległości, zatem blisko dziesięć lat pracując w uciążliwych warunkach zdani są na łaskę lub niełaskę często niesumiennych jednostek na wyższych stanowiskach służbowych. Oprócz woźnych, którzy zostali przyjęci do służby państwowej po roku 1918, jest wielka liczba woźnych, którzy służyli przy urzędach podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych za rządów zaborczych i byli ustalonymi w służbie państwowej. Woźni w resorcie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pełnią ciężką i odpowiedzialną służbę, przyczyniając się do sprawnego funkcjonowania administracji państwowej. Ustalenie zatem woźnych w służbie państwowej leży nie tylko w interesie tychże funkcjonarjuszy, lecz w równej mierze w interesie dobra urzędów i Państwa, bowiem obecna niepewność, wytwarza atmosferę duszną, niezdrową, bynajmniej nie sprzyjającą spokojnej i intensywnej pracy. Prace nad ustaleniem urzędników administracyjnych postąpiły

znacznie naprzód, natomiast w sprawie ustalenia niższych funkcjonarjuszy w resorcie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych tak w pierwszej jako też i w drugiej instancji nic dotychczas nie uczyniono.

Przed wejściem w życie ustawy uposażeniowej z dnia 13 lipca 1920 r. Dz. U. Nr. 65 posiadali niżsi funkcjonarjusze na zasadzie ustaw byłego państwa zaborczego (Austrja i Niemcy) **automatyczny** awans, wedle którego co trzy lata otrzymywali wyższy stopień (grupę) płacy, wobec czego niżsi funkcjonarjusze (woźni), którzy posiadali 30 lat służby w r. 1920, pobierali płacę 10 stopnia równającego się **XI kategorji płacy urzędniczej między 2 a 3 stopniem.**

Rozporządzenie wykonawcze do pierwszej polskiej ustawy uposażeniowej z dnia 13 lipca 1920 r. nie uwzględniło woźnym ich nabytych praw w służbie państwowej, kwalifikacji ani lat służby w administracji państwowej za rządów zaborczych.

Wbrew intencji ustawodawcy, który przyznał niższym funkcjonarjuszom płacę od 1 do 10 stopnia włącznie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaszeregowało woźnych przy Województwach i Starostwach do III i IV stopnia płac. W sposób nieprzewidziany w żadnej ustawie, przytem zaszeregowaniu odebrano woźnym po 3 do 6 stopni płac, krzywdząc ich dotkliwie materjalnie i moralnie. Pokrzywdztnie to jest tem więcej rażące, że stosowano je wyłącznie do woźnych, a natomiast wyższe kategorje zaszeregowano zgodnie z duchem ustawy t. j. do stopni płac, jakie posiadali do dnia 1-go sierpnia 1920 r.

Na skutek licznych deputacji i memorjałów oraz obietnic wszystkich bez wyjątku Panów Ministrów zostało wydane rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 listopada 1925 r. o zaszeregowaniu niższych funkcjonarjuszy państwowych, które miało wymierzyć sprawiedliwość pokrzywdzonym. Niestety wspomniane rozporządzenie w niczem nie poprawiło materjalnego bytu woźnych, gdyż przy zaszeregowaniu do wyższej grupy odebrano szczebel posiadany w poprzedniej grupie, wobec czego uposażenie nie tylko się nie zwiększyło, lecz wskutek potrąceń za przejście wyższej grupy i potrąceń 4½%, uposażenie uległo redukcji.

Niżsi funkcjonarjusze, znosząc cierpliwie przez szereg lat ten krzywdzący stan rzeczy, ufają, iż Pan Minister naprawi im wyrządzoną krzywdę, wskutek której dla dobra Państwa przez siedem z górą lat znosili głód i nędzę wraz z rodzinami i tem samem zachęci ich do pracy dalszej, jakiej w najcięższych chwilach, mimo doznanych krzywd i głodu nigdy dla dobra społeczeństwa i Państwa nie szczędzili.

Powołując się na treść powyższego pisma upraszamy Pana Ministra o wydanie rozporządzenia:

I) Przeprowadzenia stabilizacji woźnych przy Władzach i Urzędach podlegających Ministerstwu Spraw Wewnętrznych przed końcem r. b.

II) Zaszeregowania woźnych w resorcie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do grup płac; po 20 latach służby do XII grupy, po 25 latach służby do XI grupy i po 30 latach służby do X grupy płacy.

Sekretarz: (podpis). Prezes: (podpis).

Do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych
w miejscu.

Memorjał w sprawie warunków pracy i płacy w Państwowym Szpitalu Powszechnym we Lwowie i Państwowym Zakładzie dla Umysłowo Chorych w Kulparkowie.

PANIE MINISTRZE.

Zarząd podpisanego Związku kilkakrotnie zwracał się do Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia w sprawie uposażenia i warunków pracy w państwowych szpitalach i zakładach dla umysłowo chorych jednak mimo przyrzeczeń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nie uważało za wskazane unormować na podstawie istniejących i obowiązujących ustaw warunków pracy w małopolskich szpitalach, które nie mają równego sobie przykładu w żadnej innej instytucji państwowej ani przedsiębiorstwie prywatnem.

Położenie ekonomiczne i prawne niższych pracowników państwowych szpitali w Polsce pogarsza się z każdym dniem, co skłania nas do wystąpienia w ich obronie wobec Pana Ministra.

Warunkiem normalnego toku pracy i rozwoju szpitalnictwa polskiego jest sprawne funkcjonowanie całego zespołu pielęgniarskiego, w którym służba pielęgniarska przeznaczona do obsługi chorych doskonale wyszkolona winna stanowić kamień węgielny szpitalnictwa. Aby jednak ten warunek mógł być spełniony, musi się przedewszystkiem wytworzyć atmosferę zadowolenia wśród tych, od których pracy i uczciwości zależnem jest w dużej mierze, należyta opieka nad chorymi, gdyż tylko przez doskonale pojętą organizację obsługi chorych, szpitalnictwo polskie zdolnym będzie wypełnić swe zadanie. W pierwszym rzędzie winna służba pielęgniarska, przeznaczona do obsługi chorych posiadać pragmatykę służbową, normującą czas i warunki pracy oraz prawa, które w obecnym stanie rzeczy przestały istnieć, gdy chodzi o niższych funkcjonarjuszów państwowych szpitali.

Zabezpieczenia emerytalne, na wypadek kalectwa, niezdolności do pracy lub starości, przynajmniej w tych granicach, jakie obowiązywały w b. zaborze austrjackim i niemieckim do czasu objęcia istniejących na tym obszarze szpitali i zakładów dla umysłowo chorych przez b. Ministerstwo Zdrowia Publicznego.

Płace:

Dla uzasadnienia niniejszego memorjału podajemy obecne płace i warunki pracy w państwowych szpitalach i zakładach dla umysłowo chorych w Małopolsce. Niżsi pracownicy i pracownice szpitalni w Małopolsce zostali zaszeregowani w roku 1920 do dwóch najniższych stopni płac i mimo długoletniej pracy 90% tych pracowników do dnia dzisiejszego pozostaje w XVI grupie płacy. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 listopada 1925 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 118 poz. 847) o zaszeregowaniu niższych funkcjonarjuszów państwowych do grup płac wedle lat służby nie objęło niższych funkcjonarjuszów szpitali państwowych z krzywdą tych ostatnich.

Nadto stworzono nową kategorję funkcjonarjuszów szpitalnych „kontraktowych", wyzyskiwaną w niemiłosierny sposób, pozbawioną wszelkich praw zastrzeżonych ustawami i zdaną na łaskę i niełaskę, częstokroć niesumiennych przełożonych.

Pracownicy ci pobierają $^3/_4$ grupy uposażenia. Po potrąceniach na kasę chorych, za wikt **przymusowo** im dostarczany, mieszkanie i t. p. pracownik kontraktowy otrzymuje za całomiesięczną służbę od **siedmiu (7) do 22 złotych.** Pracownicy szpitalni, pełniący swe obowiązki służbowe w ciężkich warunkach z narażeniem zdrowia i życia są w stosunku do innych pracowników państwowych traktowani po macoszemu.

W ostatnich kilku latach odebrano etaty kilkuset niższym pracownikom państwowych szpitali, groźbą pozbawienia pracy, przemianowując ich na kontraktowych, miało to miejsce w latach 1922, 1923 i 1924; mimo, iż pracownicy ci mieli po kilka lat służby w szpitalnictwie i są zawodowo wyszkoleni. Na mocy uchwał b. Sejmu galicyjskiego pracownicy szpitalni mieli zapewnioną automatyczną podwyżkę poborów służbowych co roku nadto prawo do zaopatrzenia emerytalnego,

bez względu, czy dany pracownik posiadał etat, czy też nie.

Nizkie płace, złe traktowanie, brak zaopatrzenia emerytalnego, niesłychany wyzysk przy dostarczaniu wiktu i mieszkania ze strony Zarządów szpitali, odstrasza od wstępowania do służby szpitalnej jednostki więcej inteligentne, pragnące się poświęcić pracy przy pielęgnowaniu chorych. Ci zaś, którzy na dzisiejszych warunkach wstępując do służby w państwowych szpitalach lub zmuszeni są pozostawać w służbie szpitalnej na gorszych i niepewnych warunkach, nie uważają swej służby w szpitalu za stałą, lecz jako konieczne zło, które porzuca się przy lada zwiększeniu zapotrzebowania ludzi do pracy. Pracując zaś pod wrażeniem doznanej krzywdy i uprawnionego na nich wyzysku nie mogą pracować tak, jak tego wymaga racjonalny rozwój polskiego szpitalnictwa i dobro chorych powierzonych opiece tych zakładów.

Czas pracy:

Czas pracy służby szpitalnej przeznaczonej do obsługi chorych trwa po 14 godzin na dobę bez przerwy obiadowej, gdyż służba rozpoczyna się o 5.30 rano i trwa do 19.30 wieczór, śniadanie i obiad spożywa się dorywczo, pełniąc równocześnie służbę, spożywanie pożywienia przez personel pielęgniarski odbywa się na korytarzach lub salach chorych bez przerwy w pracy.

Wskutek małej ilości etatów służba pielęgniarska prócz pracy dziennej pełni dyżury nocne, które przypadają na każdego pracownika co 3 dzień w ten sposób **co trzeci dzień trwa służba przez 36 godzin nieprzerwanie. Spoczynek niedzielny w państwowych szpitalach i zakładach dla umysłowo chorych w Małopolsce nie istnieje.** Jedynie raz na 10 dni otrzymują niżsi pracownicy państwowych szpitali 10 godzin wolnych od zajęć służbowych, w czasie tych wolnych godzin mogą opuścić mury szpitali jedynie za zgodą lekarza oddziałowego lub siostry Miłosierdzia za tak zwanym „paszportem wychodowym" (Kulparków). Ustalenie w służbie państwowej niższych funkcjonarjuszów szpitalnych wciąż jeszcze znajduje się pod znakiem zapytania, co wobec masowego odbierania etatów jest wysoce niepokojącym objawem, ujemnie wpływającym na wykonywanie pracy pielęgniarskiej i innych obowiązków służbowych.

Przymus pobierania wiktu w kuchniach szpitalnych.

W państwowych szpitalach i zakładach dla umysłowo chorych **istnieje przymus żywienia się w kuchniach tych zakładów.** Zarządzenie to nie ma żadnego uzasadnienia prawnego, gdyż ani ustawa o państwowej służbie cywilnej, ani też ustawa o uposażeniu pracowników państwowych, ani nawet treść umów służbowych, zawieranych z pracownikami kontraktowemi nie przewiduje obowiązku przymusowego żywienia funkcjonarjuszów państwowych przez poszczególne instytucje lub zakłady państwowe.

Przez sposób prowadzenia administracji wymienionych zakładów ceny artykułów żywności są wyższe, aniżeli w handlu prywatnym przy sprzedaży detalicznej, co jest powodem, że ceny wiktu przy hurtownym przyrządzaniu takowych są wyższe, aniżeli w prywatnych jadłodajniach.

Dla braku należytej kontroli ze strony Dyrekcji nad prowadzeniem kuchni szpitalnych prowadzonych przez Siostry Miłosierdzia wikt wydawany z kuchni szpitalnej, przeznaczony dla służby w 50% jest niedospożycia z powodu, iż jest podawany w większej swej części jałowy (bez najmniejszej domieszki tłuszczu), niedosolony często z śmieciami i robactwem i nawpół surowy. Kawa i herbata niecukrzone. Wykonywanie kontroli nad prowadzeniem kuchni szpitalnych przez lekarzy lub urzędników, pobierających wikt z tych samych kuchni nie odpowiada celowi.

Jako powód przymusowego pobierania wiktu z kuchni szpitalnych przez funkcjonarjuszów pełniących służbę przy chorych podają Dyrekcje obawę, że służba szpitalna, nie biorąc wiktu w kuchniach szpitalnych, mogłaby zjadać pożywienie chorym. Odpierając z całą stanowczością tę potworną insynuację, stwierdzamy, że na zarzut ten Dyrekcje nie są w stanie dostarczyć żadnych, choćby najlżejszych dowodów prócz nieetycznych i wysoce krzywdzących podejrzeń, które nie mogą stanowić prawnej, ani też moralnej podstawy do ograniczenia poborów służbowych i tak już z innych powodów nędznie wynagradzanych niższych funkcjonarjuszów szpitalnych.

Opłaty za mieszkanie, światło i opał.

W państwowych zakładach dla umysłowo chorych i szpitalach istnieje również przymus zamieszkiwania w zabudowaniach tych zakładów. Mieszkania przeznaczone na spoczynek dla niższych pracowników dzielą się na dwa rodzaje: 1) pokoje oddzielne, w których śpi po 10 — 16 osób, czyli tak zwane mieszkania koszarowe, 2) mieszkania na korytarzach obok sal chorych lub na salach szpitalnych wśród ciężko chorych, a nawet na oddziałach umysłowo chorych. Mieszkania koszarowe są to po większej części ciasne, ciemne i wilgotne nory suterenowe, pozbawione powietrza i słońca, w brudnych po kilka lat niebielonych pokojach wstawia się taką ilość łóżek, jaka tylko da się pomieścić i to służy za miejsce wypoczynku po całodziennej pracy. Pomieszczenie służby pielęgniarskiej na salach wśród chorych trudno jest nazwać mieszkaniem, gdyż mieszkający, a raczej mający spoczynek nocny w tych warunkach, nawet w porze nocnej zmuszeni są na każde wezwanie chorego, dyżurującego lub lekarza wstawać ze snu.

Za tego rodzaju pomieszczenia zarządy tych zakładów potrącający z płacy miesięcznej dodatek mieszkaniowy plus 86 groszy, czyli że za jeden pokój suterenowy, w którym mieści się 16 łóżek pracownicy pobierający uposażenie XVI grupy płacą miesięcznie około 150 złotych. Nadto potrąca się z płacy za światło i opał nawet w miesiącach, w których opału wcale się nie używa, za światło i opał płacą nawet ci, którzy śpią na salach wśród chorych.

Obchodzenie się przełożonych z niższymi pracownikami szpitalnymi.

Oprócz wyżej wymienionych dolegliwości i krzywd materjalnych wśród jakich żyją i pracują niżsi funkcjonarjusze szpitali państwowych jedną z największych bolączek życia tych pracowników jest złe obchodzenie się bezpośrednich z niemi ich przełożonych. Służba pielęgniarska uważana jest przez pewną część lekarzy, urzędników, a szczególniej wszechwładne Siostry Miłosierdzia, nie za pracowników państwowych, posiadających nietylko obowiązki, ale prawa, lecz za objekt, który bez względu na interes szpitalnictwa wolno dowolnie traktować i zmieniać.

Traktowanie służby pielęgniarskiej przez „ty", a cogorsza używanie w stosunku do tej służby obelżywych wyrazów wobec chorych i osób przychodzących, świadczy źle o osobistej wartości moralnej tych, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska w polskiem szpitalnictwie i uniemożliwia harmonijną współpracę ze szkodą dalszego rozwoju polskiego szpitalnictwa.

Z wyżej naprowadzonych motywów zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o uwzględnienie następujących postulatów:

I. Zaszeregowanie niższych funkcjonarjuszów państwowych Szpitali i Zakładów dla umysłowo

chorych do grup płac: a) po trzech miesiącach do XVI grupy, b) po dwóch latach do XV grupy, c) po dziesięciu latach do XIV grupy i po 20 latach do XIII grupy z pozostawieniem szczebli posiadanych przed mianowaniem do wyższych grup płac.

II. Wstrzymanie redukcji etatów i przywrócenie etatów tym, którzy przed przeniesieniem ich na kontrakt posiadali prawa pracowników etatowych.

III. Zaszeregowanie rzemieślników i innych niższych funkcjonarjuszów szpitalnych wymienionych w rozporządzeniu Prezydenta Ministrów i Ministra Skarbu z dnia 21-X 1920 r. lit. c, d, e, f, g, h i I. Dz. U. R. P. Nr .101 poz. 672.

IV. Wypłatę dodatku funkcyjnego dla funkcjonarjuszów w Zakładach dla umysłowo chorych i pawilonach zakaźnych w równym procencie dla wszystkich grup płac.

V. Ustalenia w służbie państwowej niższych funkcjonarjuszów państwowych Szpitali i Zakładów dla umysłowo chorych przed upływem 1927 r.

VI. Zabezpieczenia emerytalnego niższych funkcjonarjuszów (rzesz) szpitalnych na wypadek kalectwa, choroby lub starości.

VII. Uchylenia niezgodnych z ustawą o państwowej służbie cywilnej i ustawie o uposażeniu pracowników państwowych zarządzeń ograniczających pobory niższych funkcjonarjuszów szpitalnych, przez przymus pobierania wiktu oraz potrącenie opłat za mieszkanie, światło i opał, które to potrącenia nie stoją w żadnym stosunku do wartości świadczeń, lub są zgoła nieuzasadnione.

VIII. Unormowania godzin służbowych i spoczynku niedzielnego wedle zasad ustawy o państwowej służbie cywilnej z dnia 17 lutego 1922 r. art. 101 ustęp 1 i 2 (Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 164).

IX. Przestrzegania ustawy i obowiązujących rozporządzeń przy rozwiązywaniu stosunku służbowego.

X. Dostarczenia ubrań służbowych przewidzianych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 6 lutego 1920 r. Nr. 1397 i ustawie o uposażeniu pracowników państwowych w artykule 19 przy uwzględnieniu rodzaju służby pracowników Szpitali i Zakładów dla umysłowo chorych.

XI. Wydania przepisów o zachowaniu się lekarzy, urzędników i sióstr Miłosierdzia względem niższych funkcjonarjuszów w czasie i podczas pełnienia obowiązków służbowych zgodnie z zasadami etyki lekarskiej i przepisami ustawy (art. 25 ustęp 3 ust. o służbie cyw.).

Przedkładając do uwzględnienia powyższe postulaty mamy na uwadze przedewszystkiem dobro i rozwój polskiego szpitalnictwa, ufamy przeto, iż Pan Minister po życzliwem ich rozpatrzeniu wyda odpowiednie zarządzenie i o Swej decyzji łaskawie nas powiadomi.

Prezes: (podpis).

Sekretarz: (podpis).

Na skutek długoletnich starań Związku o przyznanie używalności trawy z rowów przy gościńcach rządowych przez dróżników, zaś dla strażników rzecznych prawo zbioru trawy rosnącej na wałach i kępach, wydał Pan Minister Robót Publicznych rozporządzenie, uwzględniające postulat Związku mający na celu poprawę egzystencji kilkuset rodzin dróżników i strażników rzecznych.

Dotyczące rozporządzenie z polecenia p. Ministra otrzymaliśmy i za Jego zezwoleniem podajemy drukiem do wiadomości interesowanych.

W sprawie przydziału zbioru trawy łącznie z uregulowaniem premji niższej służby i niższych funkcjonarjuszów państwowych działu Ministerstwa Robót Publ.

Warszawa, dn. 8 lipca 1927 r.

Ministerstwo Robót Publicznych
Departament Ogólny
L. I. Os. 2095/27.

Do wszystkich urzędów Wojewódzkich
z wyjątkiem Torunia i Katowic,
do Dyrekcji Dróg Wodnych w Warszawie i Wilnie.

OKÓLNIK.

I. W umowach służbowych z dróżnikami, strażnikami rzecznymi i t. p. służby niższej niezaszeregowanej rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 3 czerwca 1927 r. (Dz. U. Nr. 56 poz. 494) w poczet niższych funkcjonarjuszów państwowych przewidziana została wypłata premji w miesiącach zimowych w wysokości miesięcznego wynagrodzenia (pojedyncza premja) a w wyjątkowych wypadkach do wysokości wynagrodzenia dwumiesięcznego (podwójna premja).

Stosunek służbowy wyżej wymienionego personelu zostaje w razie nienależytego spełniania obowiazków wypowiedziany wobec czego należałoby przyjąć, że ogół jednostek pozostających w służbie pełni swe obowiązki należycie i zasługuje w zasadzie na otrzymanie pojedyńczej premji.

Premja może być udzielana w gotówce lub w naturze lub też częściowo w naturze, a częściowo w gotówce.

Wysokość całej pojedyńczej premji (t. j. w naturze i gotówce) ustala się niniejszym na sto złotych zaś premji podwójnej do wysokości dwustu złotych.

Jako premja względnie część premji w naturze winien być przydzielany niższej służbie drogowej zbiór trawy rosnącej w rowach i na pasach drogowych, zaś niższej służbie wodnej (na lądzie) zbiór trawy rosnącej na wałach i w kępach.

Przydział zbioru trawy winien nastąpić w rejonie służbowym pracownika lecz tylko tam gdzie to jest dopuszczalne i tylko temu pracownikowi, który na to reflektuje.

Przydzielona powierzchnia nie może być większa niż dwa hektary, granice jej przydziału winny być wyraźnie określone, wielkość przydzielonej powierzchni ma być w przybliżeniu w hektarach i arach oznaczona, zaś przeciętna spodziewana roczna wartość zbioru trawy oszacowana i pracownikowi w razie jego prośby do wiadomości podana.

II. Niżsi funkcjonarjusze państwowi drogowi i wodni (na lądzie) w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 3 czerwca 1927 r. oraz ewentualnie pracownicy kontraktowi zajmujący ich stanowiska nie powinni być w zasadzie gorzej traktowani przy udzielaniu im remuneracji jak niższa służba jest traktowana odnośnie do udzielanych jej premji.

Wobec tego należy zastosować do niższych funkcjonarjuszów państwowych drogowych i wodnych (na lądzie) nanalogiczne postanowienia jak dla służby niższej.

Wysokość remuneracji rocznej (w naturze i w gotówce łącznie) ustala się niniejszem dla funkcjonarjuszów państwowych niższych XII do X gr. up. do 250 zł., zaś dla funkcjonarjuszów państwowych niższych XVI do XIII gr. up. do 200 złotych.

Do udzielania remuneracji w powyższych granicach upoważnia się niniejszem Dyrektorów O. D. R. P. (Naczelników Wydziałów R. P.) i Dyrektorów Dróg Wodnych w miarę zapasu powierzchni zdatnej do udzielenia personelowi na zbiór trawy i wmiarę stojących

do dyspozycji kredytów rzeczowych z których opłacani są odnośni funkcjonarjusze.

III. W związku z postanowieniami wymienionemi w części I i II niniejszego okólnika wyjaśnia się względnie postanawia dodatkowo co następuje:

a) Korzystanie z ogrodów oraz gruntów ornych znajdujących się w siedzibie personelu jak i na pasach drogowych i t. p. miejscach nie może służyć za premję w naturze lecz ma być pobierany czynsz wedle norm dotychczasowych ustalonych w danej miejscowości.

b) Przydzielona powierzchnia zbioru trawy ma być liczona w rzucie poziomym, przyczem przy rowach drogowych należy odliczyć z tej powierzchni dno.

Przy przydzielaniu i szacowaniu trawy pasa przydrogowego należy uwzględniać konieczność czyszczenia rowów i porządkowania bankietów wraz ze zniszczeniem trawy z powodu odkładania wydobytej ziemi.

Prace te pierwszorzędnego znaczenia dla utrzymania dróg nie mogą być odraczane z powodu przydzielenia zbioru trawy personelowi drogowemu.

Sprawa ta może być lokalnie z roku na rok regulowana przez zarządy drogowe w ten sposób aby uniknąć kolizji między interesem publicznym a prywatnym interesem personelu obdzielonego poborem trawy.

Pomocnym może być w tym kierunku przydział zbioru trawy naprzemian z lewej i prawej strony drogi.

c) Oszacowanie wartości przydzielonej pracownikowi trawy jest konieczne, aby ocenić wartość premji, względnie tej części premji (remuneracji), która została udzielona w naturze i dostosować do tego ewentualnie dalszą część płatną w gotówce.

W związku z tem należy w projektach preliminarzy budżetowych prtliminować w odnośnych wydatkach rzeczowych dla służby niższej od osoby kwotę najwyżej 120 złotych ponniejszoną o przeciętną wartość przydziału trawy dla jednego pracownika, zaś dla państwowych niższych funkcjonarjuszów kwotę najwyżej 200 zł. na osobę pomniejszoną jak wyżej.

d) W razie potrzeby zmniejszenia premji (lub analogicznie remuneracji) jednostkom chwilowo w pracy mniej wydatnym lecz nie zasługującym jeszcze mimo to na rozwiązanie z nimi stosunku służbowego można zmniejszyć lub odmówić udzielenia pozostałej ewentualnie do wypłaty premji w gotówce, a w razie potrzeby odebrać część względnie całą premję udzieloną w naturze t. j. prawo zbioru trawy.

e) Personelowi pracującemu w miejscowościach w których przyznano pracownikom dodatki jak stołeczny, kresowy można przyznać procentowo wyższa premję.

f) Personelowi któremu zostały już przyznane świadczenia w naturze wyższe od unormowanych niniejszem zarządzeniem pozostają one narazie w mocy, należy jednak złożyć Ministerstwu Robót Publicznych sprawozdanie z wykazem tych pracowników drogowych i wodnych których to dotyczy.

IV. Przydział zbioru trawy w roku bieżącym winien gdzie to dotąd nie nastąpiło nastąpić bezzwłocznie.

Tam gdzie trawa została wydzierżawiona osobom prywatnym nastąpi przydział trawy personelowi działu Ministerstwa Robót Publicznych po wygaśnięciu umów dzieżawnych.

Dla przeprowadzenia jednolitych zasad wynagrodzenia niższego personelu samorządowego zajętego na drogach państwowych poleca się właściwym Urzędom Wojewódzkim wdrożyć odpowiednią akcję w ślad tutejszego reskryptu z dnia 22 marca 1927 r. Nr. XI—266.

Odpis niniejszego udziela się Tymczasowemu Wydziałowi Samorządowemu we Lwowie, Starostwom Krajowym w Poznaniu i Toruniu oraz Urzędom Wojewódzkim w Toruniu i Katowicach do wiadomości.

Okólnika niniejszego nie należy stosować do tych osób z pośród niższych funkcjonarjuszy państwowych i niższej służby niezaszeregowanej, które obecnie lepiej są wyposażone, niż to okólnik przewiduje. Wykaz tych osób i dzisiejsze ich uposażenie należy przedłożyć Ministerstwu Robót Publicznych do 31 lipca b. r.

Minister (—) *inż. Moraczewski.*

ODEZWA

do wszystkich Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej powiatu Siedleckiego, Sokołowskiego, Węgrowskiego i Łukowskiego.

Zarząd Koła Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej w Siedlcach zwołuje na Ogólny Zjazd wszystkich Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych na dzień 7 sierpnia 1927 r. o godzinie 12-tej przy ul. Długiej Nr. 46, klub P. P. S.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawa poprawy bytu dla wszystkich niższych funkcjonarjuszy państwowych.
2. Sprawa wynagrodzenia za nadliczbowe godziny pracy.
3. Sprawa zniesienia grupy XVI-tej a zaliczenia niższych funkcjonarjuszy do grupy XV-tej do X włącznie.
4. Sprawa przyspieszenia przez Rząd stabilizacji wszystkich niższych funk. Państw.
5. Sprawa dopuszczenia Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych do wyboru materjału na umundurowanie i krawca a nie jak dotychczas to się decyduje tylko przez Intendenta i Rachmistrza bez udziału interesowanych przy potrącaniu 25% na umundurowanie od niższych funkcjonarjuszy państwowych.
6. Sprawa domagania się od Rządu wydania odpowiedniego zarządzenia w celu regularnego zaopatrzenia niższych funkcjonarjuszy państwowych w ubrania służbowe zgodnie z ustawą z dnia 9 października 1923 r.
7. W sprawie traktowania niższych funk. państ. przez Dyrektorów i Naczelników w sposób przychylny i nie nadużywanie do spraw osobistych.
8. Sprawa udzielenia urlopów dla niższych funkcjonarjuszy państw. w sezonie urlopowym.

Zarząd Związku N. F. P. R. P.
Koło w Siedlcach.

„Łańcuch prasowy".

Składam na fundusz prasowy 5 złotych i wzywam do pojedynku na złote kolegów: Michała Nieczuję, Wierzbickiego, Jana Grzywaka, EngenjuszaKassa, Jana Święcickiego i Marcina Madeja.

Józef Werner.

Składam na fundusz prasowy 10 złotych i wzywam do ofiarności na ten cel ogół niższych funkcjonarjuszów państwowych.

A. Mucha,
prezes Związku.

Redaktor: **Karol Mozgała.** Wydawca Zarz. Gł. Związku Niższych Funkc. Państw. Rzplitej Pol.

Zakłady Graficzne „NASZA DRUKARNIA", Warszawa, Sienna Nr. 15. Telefon Nr. 75-93.